



CZYTAJ W NUMERZE
 ➤ WYWIAD Z TWÓRCĄ FILMU „CZYŚCIEC”
 ➤ POMÓŻ BIEDNYM DUSZOM CZYŚCOWYM



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 395 • Trzydziesta Trzecia Niedziela Zwykła • 15 listopada 2020 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Mateusza (25, 14-30)

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że choć żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabrają nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

CZYTANIA NIEDZIELNE:

PRZ 31, 10-13. 19-20. 30-31;

Ps 128, 1-2. 3. 4-5;

1 Tes 5, 1-6;

Mt 25, 14-30



Ks. Marian Rowicki

Każdy z nas otrzymał od Pana Boga wszystko, co jest potrzebne do życia i zbawienia. Wolą Pana jest, abyśmy napełniali się życiem wiecznym, czyli obracali darami otrzymanymi od Niego. Gdy stanimy przed Nim, zapyta nas, co uczyniliśmy z otrzymanymi dobrami. Czy je pomnożyliśmy? Czy z Jego pomocą przyczyniliśmy się do wzrostu dobra wokół nas? Czy dzięki otrzymanym darom inni przybliżyli się do Boga?

SKARBY ŻYCIA WIECZNEGO



Dzisiejsza Ewangelia przekazuje nam, że prędzej czy później Bóg jako gospodarz wezwie do siebie swoje sługi i rozliczy każdego z nas z wykorzystania otrzymanych talentów. Nie będzie tu przedawnienia, nie będzie zapomnienia.

Gospodarz dał każdemu z trzech sług różną liczbę talentów, „każdemu stosownie do jego własnej możliwości” zarabiania, pomnażania tych dóbr. Nie było to zatem rozdanie przypadkowe, ale przemyślane, uwzględniające ich możliwości i zdolności. Dlatego jeden otrzymał pięć, drugi dwa, a trzeci tylko jeden talent. Gdyż tyle właśnie – w opinii ich pana – każdy z nich był w stanie dobrze wykorzystać. **Bóg doskonale zna możliwości każdego człowieka i na tej podstawie udziela mu odpowiednich darów różnego rodzaju i różnej miary.** Mogą być to uzdolnienia, środki finansowe, dary duchowe, posiadanie wiedzy o możliwości osiągnięcia zbawienia czy miłość, która jest dana każdemu człowiekowi. Każdy z tych darów jest ofiarowany człowiekowi po to aby korzystając z nich, służył Bogu i innym ludziom. Tylko w taki sposób puści je w obieg i przyniesie odpowiednie zyski.

Zobacz, ile razy my marnujemy czas i możliwości. Godzinami siedzimy bezmyślnie przed telewizorem lub komputerem, zamiast ten czas wykorzystać na wartościową lekturę, modlitwę czy nawet na spotkanie z przyjaciółmi. Nie raz mogliśmy okazać drugiemu człowiekowi naszą pomoc, wykorzystując nasze talenty i zdolności, ale tego nie uczyniliśmy.

Przyjrzyj się własnemu życiu – z pewnością potrafisz wskazać wiele darów, którymi zostałeś obdarowany przez Boga. Czasami talenty i dary nie są równo rozdzielone, co może wzbudzać w nas zazdrość. Jednak jest w tym sens. Otrzymanymi darami mamy się wymieniać i wzajemnie wzbogacać. Dlatego naszym pierwszym zadaniem jest odkrycie i zaakceptowanie otrzymanych skarbów od Boga. Następnie ich pomnożenie poprzez wypełnienie obowiązków duchowych, praktykowanie miłości Boga i bliźniego oraz dzielenie się ze światem dobrą nowiną o zbawieniu człowieka, co w efekcie przygotowuje nas na ponowne przyjście Pana.

Jak więc mam pomnożyć dany mi skarb życia wiecznego? Odpowiedzią jest werset z dzisiejszego Alleluja: „*Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przyniesi owoc obfity*”. W Jezusa zostałem wszczępiony

w chrzcie świętym, zanurzony w Jego życie, w Jego misję, w Jego śmierć i w Jego zmartwychwstanie. Dzięki temu mogę mówić razem z innymi do Wszechmogącego – Ojciec. Jeżeli mówię z innymi: „nasz Ojciec”, to znaczy, że wszyscy jesteśmy rodzeństwem. Przyjmując Ciało i Krew Jezusa, stajemy się krewnymi - nie w krwi przodków, ale w Ciele i w Krwi Jezusa. Jesteśmy Jego ludem, Jego Oblubienicą, o której mówi nam pierwsze czytanie. Złączeni z Nim więzami miłości jesteśmy nie tylko Jego ludem, ale Jego Ciałem, w którym On, jedyny Zbawiciel, dokonuje zbawienia. Uczestniczymy w tajemnicy zbawienia jako Jego Kościół, Jego Ciało, w którym On żyje, działa i zbawia ludy i narody.

Powiedz Bogu: składam w Twoje dłonie to, co mam i to, czego nie mam, biorę się do solidnej pracy i wierzę, że talentów mi nie zabraknie. Muszę też pamiętać, że z dóbr otrzymanych od Boga osobiście zdam relację przed Nim.

„*Bóg wybiera przeważnie najslabsze i najprostsze dusze za narzędzia do przeprowadzenia swoich największych dzieł i to jest prawdą niezaprzeczną, bo spojrzmy, kogo wybrał On na Apostołów.*” (św. s. Faustyna, Dzienniczek 464)

Henryka Andrzejewska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

W niedzielę 15 listopada o godz. 10.00 papież Franciszek odprawi w bazylice św. Piotra w Watykanie Mszę z okazji IV Światowego Dnia Ubogich. W Eucharystii, transmitowanej na cały świat, uczestniczyć będzie zaledwie 100 osób reprezentujących ubogich i wszystkich włączających się we wspólne świętowanie. Fragmenty Pisma Świętego podczas liturgii odczytają osoby bezdomne. W tym roku nie odbędzie się obiad z udziałem ponad 1500 ubogich w Auli Pawła VI, w jakim uczestniczył Franciszek w ubiegłym roku. Inicjatywy związane z tegorocznym świętowaniem zostały dostosowane do warunków pandemicznych.

FRANCJA BEZ MSZY

W całej Francji organizowane są pokojowe protesty przeciwko wprowadzonemu przez rząd zakazowi sprawowania liturgii z udziałem wiernych. Mimo odwołania złożonego przez biskupów decyzję tę potwierdziła Rada Stanu. „Będziemy tak długo protestować dopóki władze nie oddadzą nam Mszy” – podkreślają uczestnicy modlitw mobilizacji francuskich katolików. „Tym razem nie zgodzimy się na Msze jedynie na komputerze” – podkreśla 53-letni Marc Billig, który wraz z przyjacielem zorganizował w minioną niedzielę protest przed katedrą w Nantes. Podobnie było w Lyonie i Wersalu, gdzie przed kościołami wierni odmawiali wspólnie różaniec.

USA PO WYBORACH

Sześćdziesiąt lat po wyborze Johna F. Kennedy'ego, pierwszego katolickiego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Joe Biden jest kolejnym katolikiem przybywającym do Białego Domu. W latach 60. XX wieku Kościół katolicki w większości był za Kennedym, tym razem wierni byli i są podzieleni: 51 proc. katolickich głosów przypadło Donaldowi Trumpowi, a 49 procent Bidenowi. Dziadek Bidena prosił go, aby pozostał wierny swojej wierze. Z kolei babcia mówiła mu, aby szerzył wiarę. Biden pozostaje więc praktykującym katolikiem, który dzień wyborów, 3 listopada, rozpoczął od uczestnictwa we Mszy św. Zawsze nosi przy sobie różaniec.

KAMPINOS STRACIŁ PROBOSZCZA Zmarł ks. Jan Sudoł. Proboszcz z Kampinosu był zakażony COVID-19.

„Uśmiechnięty, dobry kapłan” - wspominają go parafianie. Był znany także jako miłośnik papug. Urodził się w 1958 r. w Warszawie. Był wikariuszem w parafiach: Maków (diecezja łowicka), Pruszków-Zbików, św. Jana Kantego na Sadach Żoliborskich, parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach oraz ponownie w par. św. Jana Kantego. Od 2007 r. był proboszczem w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kampinosie. Zmarł 12 listopada 2020 r. z powodu zakażenia koronawirusem.

W CZYŚĆCU JEST TEN

Co czeka nas po śmierci? Światło na to rzucają nam objawienia Fulli Horak, zmarłej niedawno (w 1993 r.) polskiej mistyczki, niegdyś ateistki, którą odwiedzały duże czyścicowe. Jest ona bohaterką filmu „Czyścicie”.

To składające się z części fabularnej i dokumentalnej dzieło w uporządkowany sposób przeprowadza nas przez najważniejsze kwestie związane ze śmiercią. W specjalnym wywiadzie dla „Epifanii” o sekretach czyścica opowiada nam Jan Sobierajski, autor zdjęć dokumentalnych i montażysta filmu.

EPIFANIA: Niestety nawet tej rozmowy nie da się nie zacząć od koronawirusa... Wiele osób przekazuje sobie informację: „Byłem na «Czyścicu»! Idź, naprawdę warto!”, ale kina są zamknięte. Czy obecnie da się jakoś obejrzeć ten film?

Jan Sobierajski: Bardzo cieszą nas te opinie. Film wszedł do kin w wyjątkowym czasie pandemii. Czasie trudnym duchowo i ekonomicznie. Wszystkie prognozy oglądalności były negatywne, ryzyko finansowe związane z obostrzeniami - ogromne. Mimo to reżyser i producent Michał Kondrat zdecydował się na premierę. Muszę przyznać, że byłem pod wrażeniem jego decyzji. Ukazała ona, co tak naprawdę nosi on w sercu - nie zysk ekonomiczny, lecz głoszenie Ewangelii. *Nastawanie w porę i nie w porę* (2 Tm 4, 2), jak czytamy na kartach Biblii. Teraz czekamy na dalszy rozwój sytuacji, kiedy i na jakich warunkach kina zostaną odblokowane. Bez względu na rozwój pandemii film będzie dostępny na DVD w przyszłym roku.

Z Michałem Kondratem pracowałeś już wcześniej m.in. przy filmach „Dwie korony” o św. Maksymilianie Kolbie oraz „Miłość i Miłosierdzie” o św. Faustynie. Teraz nadszedł czas na Fullę Horak.

Fulla Horak jest niesamowitą postacią i muszę powiedzieć, że to dzięki niej zaczęło się moje prawdziwe nawrócenie. Ponad 7 lat temu, przy śniadaniu, otworzyłem jej książkę pt. „Święta Pani”. Niepozorna okładka raczej nie zapowiadała, że będzie to lektura, po której moje życie zacznie się diametralnie zmieniać. W trakcie czytania bardzo poruszyły mnie opisy nieba, piekła i czyścica. Poczulem chęć głoszenia Ewangelii za pomocą moich talentów - przede wszystkim filmowych. Niedługo potem poznałem Michała Kondrata i od tamtej pory zrealizowaliśmy wspólnie produkcje, które zostały obejrzone przez miliony widzów na całym świecie. Kiedy w tym roku Michał zaproponował mi realizację filmu „Czyścicie” opartego na książce Fulli, to tylko uśmiechnąłem się w sercu. Michał nie zdawał sobie



W filmie „Czyścicie” Fullę Horak gra Małgorzata Kożuchowska

sprawy, że w pewnym sensie będzie to dla mnie forma odwzajemnienia się Bogu za zmianę mojego życia.

Po krótkim czasie dusza Tomka, za przyzwoleniem Bożym, ukazała się we śnie jego mamie. Zrozpaczona spytała, jak można mu pomóc. Odpowiedział: „Spytaj się Janka, on wie co robić.”

„Gdybyś wiedział jak wyglądają męki czyścicowe, uczyniłbyś wszystko, by nigdy do Czyścica nie trafić!” - napisała Fulla Horak... Co na pewno wiemy o czyścicu?

Pismo Święte, Katechizm oraz tradycja Kościoła Katolickiego mówi o czyścicu jako o stanie dorastania do świętości. A to wiąże się z bolesnym oczyszczaniem z grzesznych naleciałości, bez którego nikt nie może zobaczyć Boga twarzą w twarz. Wiemy, że dusza zaraz po śmierci nie ma już żadnej możliwości poprawy swojej sytuacji. Staje przed Bogiem w całej swej okazałości i czeka słusznego wyroku. Jeśli trafi do czyścica, może być już pewna zbawienia, niemniej bardzo cierpi. W zeszłym roku miałem możliwość rozmawiać z dwoma mistykami, którzy regularnie spotykają się z duszami czyścicowymi. Muszę powiedzieć, że fakt, że w czyścicu jest ten sam ogień co w piekle, jest mocno przerażający... Pocięsza jednak to, że w czyścicu to cierpienie się kiedyś kończy. W piekle nigdy. I mimo tych mocnych obrazów musimy zdawać sobie sprawę, że czyścicie jest ogromnym wyrazem Bożego miłosierdzia.

Film ukazuje dramat dusz czyścicowych jeszcze od innej strony - w ich beznadziejnych próbach uzyskania pomocy od bliskich, którzy pozostają głusi na wszelkie próby... Co możemy zrobić dla zmarłych? Bóg w swoim miłosierdziu zezwolił, aby Kościół wzywający, czyli wierni, którzy są jeszcze tutaj na

OGIEŃ CO W PIEKLE

ziemi, mogli ratować biedne dusze czyścicow. Katechizm naucza, że każda ofiara złożona w intencji dusz czyścicowych ma ogromną wartość. Nawet najmniejsze cierpienie na ziemi znacząco skraca cierpienie w czyścicu! Oczywiście największą ofiarą jest ofiara Jezusa podczas Eucharystii, gdy On sam wstawia się do Boga Ojca za duszami czyścicowymi. Bardzo ważne jest też, żeby korzystać z odpustów i ofiarowywać je za dusze. Z osobistego doświadczenia mogę powiedzieć, że bardzo mocną formą ofiary jest modlitwa różańcowa.

Jeśli mamy zmarłych, z którymi nie jesteśmy pojednani, warto jak najszybciej uregulować tę kwestię. Będzie to ogromne uwolnienie dla nas i dla duszy zmarłego.

W jaki sposób się o tym przekonałeś?

Sześć lat temu, gdy byłem montażystą i operatorem w telewizji, pracowałem w jednym pokoju z Tomkiem, kierownikiem autopromocji. Pamiętam, że często bolała go głowa. Pewnego wieczoru nie wytrzymał i pojechał do szpitala. A że miał poczucie humoru, wrzucił na Facebooka zdjęcie z kroplówką, które podpisał: „Dziś kolacja na koszt NFZ”. Rano dowiedział się, że ma glejaka mózgu. Zmarł kilka tygodni później. Od momentu jego śmierci codziennie rano w drodze do pracy odmawiałem różaniec w jego intencji. Po krótkim czasie dusza Tomka, za przyzwoleniem Bożym, ukazała się we śnie jego mamie, która zrozpaczona spytała, co się z nim dzieje i jak można mu pomóc. Odpowiedział jej: „Spytaj się Janka, on wie co robić”. Mama Tomka zapytała: „Jakiego Janka?!” , ponieważ nie знаła nikogo o takim imieniu. „Tego co pracował ze mną w pokoju” odpowiedział Tomek i zniknął. Kiedy jego mama mnie odnalazła i zapytała, co takiego robię, że Tomek wskazał mnie do pomocy, byłem bardzo zaskoczony. Odpowiedziałem, że modłę się rano w jego intencji na różańcu - to wszystko. Wtedy rodzina też podjęła modlitwę w jego intencji. Później miałem jeszcze dwa mocne znaki od Tomka, że jest w czyścicu. Wierzę, że to Maryja uratowała Tomka. Dziś mam do Niej wielkie nabożeństwo. W czyścicu nazywana jest Gwiazdą Morza.

A jak to jest z żałobą po zmarłych? W filmie pada zaskakujący cytat z objawień Fulli: że kiedy zbyt długo i mocno oplakujemy bliskich, stanowi to duże obciążenie dla ich duszy.

Łzy i dobrze przeżyta żałoba na pewno mogą pomóc zmarłemu. Zobaczmy, że nawet Jezusa dotyka śmierć Jana Chrzciciela. To naturalna sprawa, że czasami brakuje nam tych, którzy już odeszli. Nie można natomiast przekładać swojego żalu nad dobro innego człowieka. Takie podejście może być związane z pychą. Przecież Kościół Katolicki pokazuje nam

śmierć człowieka z zupełnie innej perspektywy, jako „narodziny dla Nieba”. Jak powiedział ks. Pawlukiewicz: „To nie jest tak, że oni umarli a my żyjemy. To oni żyją a my umieramy.”

Z filmu dowiadujemy się też, że bardzo ważne jest, by wybaczyć, schować wszystkie urazy względem zmarłych.

Kwestia przebaczenia dotyczy nas wszystkich. Jesteśmy tylko ludźmi i zdarza się nam, że ranimy innych. Porusza mnie jedno widzenie wielkiej mistyczki Marii Simmy. Pewnego dnia ujrzała duszę w ogromnych cierpieniach, tak strasznych, że początkowo była przekonana, że jest to dusza potępiona. Okazało się jednak, że była to dusza czyścicowa, a powodem, dla których musi się tak boleśnie się oczyszczać, był grzech niepojednania!

Nigdy nie wiemy, kiedy przyjdzie na nas czas. Dlatego tak ważne jest, by stale żyć w pokoju z każdym człowiekiem. A jeśli mamy zmarłych, z którymi nie jesteśmy pojednani, warto jak najszybciej uregulować tę kwestię. Będzie to ogromne uwolnienie dla nas i dla duszy zmarłego. Potwierdzają to słowa Jezusa w Ewangelii św. Mateusza: „Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.” (Mt 5, 25-26). W opinii wielu w tym fragmencie Jezus mówi wyraźnie o czyścicu. Warto przy tym pamiętać, że przebaczenie jest kwestią decyzji, a nie emocji.

Rzeczywistość nie jest kolorowa. Wiemy, że wiele dusz będzie przebywać w czyścicu aż do Sądu Ostatecznego.

W trakcie oglądania filmu na myśl przychodzi wszystkie ciocie i wujkowie, za których człowiek nigdy się nawet nie pomodlił... Czy jeśli ktoś zmarł 20 lat temu, jest w ogóle sens próbować mu teraz pomóc?

W czyścicu nie ma czasu, bo Bóg istnieje poza nim. Ponadto Katechizm Kościoła Katolickiego uczy nas, że nasza modlitwa nigdy nie jest zmarnowana. Nawet jeśli bliscy opuścili już czyścic, nasza ofiara jest pożytkowana na rzecz innej duszy czyścicowej. A rzeczywistość często nie jest kolorowa i wiemy, że wiele dusz będzie przebywać w czyścicu aż do Sądu Ostatecznego. Potrzeba wielkiego szturmowania modlitewnego za bliskich, którzy przeszli na tamten świat. Te ofiary nigdy nie zostaną nam zapomniane.

Podobno dusze czyścicowe są niezwykle lojalne...

Z osobistego doświadczenia mogę powiedzieć, że bardzo odwiedzają się za modlitwy i ofiary składane w ich intencji. Sam mam wiele doświadczeń, w których dusze czyścico-



Jan Sobierajski wraz z żoną Marią na premierze filmu „Czysta”

we załatwiały mi różne ziemskie sprawy. Mam codzienne nabożeństwo za kilkadziesiąt zmarłych osób i widzę ich wielkie wstawianictwo w moim życiu. Taką pomoc potwierdzają zapiski wielu Świętych.

Wasz poprzedni film „Miłość i Miłosierdzie” o prostej zakonnicy św. Faustynie w pewnym momencie był drugim najchętniej oglądanym filmem w kinach w Ameryce! Jak to się robi?!

Droga jest tylko jedna – wypełniać wolę Bożą. To najważniejsze, co mamy do zrealizowania. Osobiście mało nas już interesują nagrody i prestiżowe wyróżnienia. Istotą jest to, żeby głosić Ewangelię. Jak powtarza reżyser Michał Kondrat „Śludzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17, 10). To jest nasza dewiza. My wkładamy całe serce w projekty zlecone nam z Nieba, a to, do kogo one dotrą, zostawiamy Panu Bogu. On potrafi nas niesamowicie zaskakiwać! Na koniec nieco smutne pytanie: czy my, grzeszni ludzie, mamy w ogóle szansę uniknąć czyścica? Świętych za życia jest wśród nas (prawdopodobnie) niewielu.

Rzeczywiście mało z nas uniknie czyścica, choć mógłby uniknąć go każdy. Musimy żyć bardziej Ewangelią, bezkompromisowo stawiać na pierwszym miejscu Boga i Jego miłość. Życ sakramentami i w łasce uświęcającej. Z jednej strony wiemy, że do czyścica trafił nawet sam o. Pio na krótką chwilę. Z drugiej strony pocieszają mnie słowa św. Teresy z Lisieux, która w liście do jednej z zakonnicy napisała: „Niech się siostra nie obawia czyścica z powodu cierpienia, jakie nam się z nim kojarzy, trzeba raczej pragnąć tego, aby się w nim nie znaleźć, sprawiając tym przyjemność Dobremu Bogu, który z wielkim żalem nas tam posyła. Jeśli od tej chwili będzie się siostra starała podobać Mu we wszystkim i ufać niezachwianie, że On nieprzerwanie oczyszcza siostrę swą Miłością, nie pozostawiając nawet śladu grzechu, może być siostra pewna, że nie trafi do czyścica.” I właśnie tego Wam i sobie życzę!

rozmawiała Paulina Konieczna

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. 15.11 - niedziela, Trzeci Światowy dzień Ubogich
2. 16.11 - poniedziałek, wspomnienie NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia
3. 18.11 - środa, wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny
4. 20.11 - piątek, wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, do g. 20.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlimy się za naszą Ojczyznę
5. 21.11 - sobota, wspomnienie ofiarowania NMP
6. W związku z trwającą epidemią należy zachować normy służące bezpieczeństwu, przyjmujący Komunię św. na rękę ustawiają się po stronie obrazu Pana Jezusa Miłosiernego.
7. Jeśli ktoś chciałby zamówić Msze św. gregoriańskie w roku 2021 prosimy o zgłoszenie się do kancelarii lub zakrystii.

> HUMOR



> Odpusty, czyli pomóżmy biednym duszom czyśćcowym

Ostatnio możemy cieszyć się nie tylko jesienią, która złoci liście na drzewach i nadaje im płomienną barwę, ale też faktem, że Kościół daje nam szansę, by wstawiać się do Pana Boga za tymi, którzy ukończyli swą ziemską pielgrzymkę przed nami. Tegoroczne odpusty, bo o nich mowa, możemy ofiarować za każdego, kto oczekuje naszej pomocy w dostaniu się do miejsca, z którego kiedyś wszyscy zostaliśmy posłani.

W minionych latach odpusty można było uzyskać w osiem kolejnych dni listopada, począwszy od dnia Wszystkich Świętych. **W tym roku z powodu pandemii COVID-19 jest inaczej. Na „zebranie” odpustów mamy cały miesiąc, czyli licząc od dziś jeszcze 15 dni.**

Każdy z nas może ofiarować łącznie 8 odpustów, po 1 dziennie, w dowolnie wybrane przez siebie dni, niekoniecznie po sobie następujące.

Aby zyskać odpust zupełny za duszę czyśćcową, należy:

- nawiedzić cmentarz i pomodlić się za zmarłych,
- przystąpić do spowiedzi lub być w stanie łaski uświęcającej
- przyjąć w tym dniu Komunię świętą
- pomodlić się (dowolną modlitwą, choćby w duchu) w intencjach, które ma w sercu papież

Ponadto w dowolny dzień listopada można uzyskać odpust zupełny związany z Dniem Zadusznym. Podobnie jak 2 listopada należy:

- nawiedzić kościół lub kaplicę
- i spełnić wszystkie ww. warunki, z tą różnicą, że jako modlitwę odmawiamy “Ojcze nasz” i “Wierzę w Boga”.

Co ważne, **odpust dla zmarłych mogą uzyskać też osoby, który nie mają możliwości wyjść z domu (starsze, chore)**. Wystarczy, że dołączą duchowo do pozostałych wiernych i postanowią, że spełnią ww. warunki (spowiedź, komunie, modlitwa), gdy tylko to będzie możliwe, a także:

- odmówią pobożnie modlitwy za zmarłych przed obrazem Pana Jezusa lub Najświętszej Maryi Panny (na przykład jutrznię i nie-szpory z oficjum Liturgii godzin za zmarłych, Różaniec, Koronkę do Bożego Miłosierdzia i inne modlitwy za zmarłych bliskich ich sercu)
- lub podejmą lekturę medytacyjną jednego z fragmentów Ewangelii z liturgii za zmarłych
- lub wypełnią uczynek miłosierdzia w postaci ofiarowania Panu Bogu cierpienia i niedogodności swego życia.

Każdy z nas jest w Sercu naszego Pana i za każdego z nas oddał On życie. Spróbujmy i my włączyć się w Boży plan zbawienia ludzi i ofiarujmy choć jeden odpust dla naszych braci. Idąc za apelem organizatorów Różańca Do Granic Nieba, który tydzień temu zakończył się w naszej parafii, **możemy zdecydować się na to, by pomagać np. duszom cierpiącym w czyśćcu za grzechy przeciwko życiu (m.in. aborcję i in vitro).**

Pan Bóg, okazując bogactwo swojej Chwały na pewno sprawi, że żaden z pięknych darów naszych serc się nie zmarnuje.

Jacek Grubek

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934